

Czas otwarty

I pomyśleć, że znowu zbliżamy się do końca roku, a już za tydzień, w I Niedzielę Adwentu, rozpoczniemy nowy rok liturgiczny. Czy wystarczy kolejny raz powtórzyć banalne słowa: Jak ten czas szybko leci? Może i leci, ale przecież niezmiennie minuta składa się z 60 sekund, godzina z 60 minut, dzień składa się z 24 godzin, nawet jeśli mówimy, że teraz jest o całych 7 godzin ?krótszy?. Owszem, Pismo święte mówi o błogosławieństwie długiego życia, a z kolei św. Paweł jakby ostrzega, że czas jest krótki. Pewna osoba, która obchodziła swoje 90 urodziny powiedziała: Jak to szybko przeleciało. A potem opowiadała jak wiele się w tym czasie wydarzyło. Przeżycia wojenne, wychowywanie trójki dzieci, teraz już są wnuki. Długie życie, pełne życia, pełne Bożego błogosławieństwa. Teraz, gdy kończy się rok liturgiczny, czy potrafimy się zdobyć na wdzięczność wobec Pana Boga, nie tylko za otrzymany dar czasu, ale także za dar zbawienia, który wypełnia się w czasie naszego życia, codziennie, w niedziele i święta. *Nie mam czasu* – to chyba największe kłamstwo, jakie często wychodzi z naszych ust. Nie mam czasu na to i na tamto, nie mam czasu na modlitwę, by odwiedzić kogoś, kto już długo za mną tęskni, nie mam czasu na Mszę świętą. Nie mam czasu? to właściwie znaczy, że już nie żyjesz albo żyjesz bez sensu?